

Milion na kompetencje. Rada Miasta Skierniewice bez dyskusji o kształceniu nauczycieli

data aktualizacji: 2026.01.30 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Karta Nauczyciela zobowiązuje gminy do wyodrębniania środków na kształcenie i doskonalenie nauczycieli oraz do racjonalnego ich podziału. W skierniewickim budżecie na 2026 r. środki na oświatę i wychowanie stanowią istotną część wydatków miasta, a pozycja „doskonalenie nauczycieli” pojawia się jako odrębny fragment planu finansowego. (fot.arch.red.)

Bez debaty, bez głosów sprzeciwu, jednogłośnie - w takim trybie Rada Miasta Skierniewice przyjęła (29 stycznia) uchwałę dotyczącą planu dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Decyzja zapadła szybko, ale jej skutki będą rozłożone w czasie i dotkną całego miejskiego systemu oświaty: od przedszkoli po szkoły branżowe.

Uchwała zakłada przeznaczenie w 2026 roku **1 036 460 zł** na doskonalenie zawodowe nauczycieli zatrudnionych w placówkach prowadzonych przez miasto. To dokładnie **0,8 proc. planowanych rocznych środków na wynagrodzenia osobowe nauczycieli**, zgodnie z zapisami Karty Nauczyciela.

Największa część zabezpieczonych funduszy – **741 tys. zł** – trafi na udział nauczycieli w kursach, studiach podyplomowych, szkoleniach, konferencjach i warsztatach. Kolejne **200 tys. zł** zarezerwowano na formy kształcenia realizowane bezpośrednio przez uczelnie i wyspecjalizowane placówki doskonalenia. Mniejsze, ale istotne kwoty przeznaczono m.in. na wspieranie sieci współpracy nauczycieli, bibliotek pedagogicznych oraz pokrycie kosztów delegacji służbowych.

CZYTAJ RÓWNIEŻ:

[Wyspa Spichrzów dla dzieci - jak zaplanować jednodniową wycieczkę?](#)

Limit dopłat i jasne reguły

Uchwała precyzuje również maksymalny poziom wsparcia finansowego: **do 1 300 zł za semestr** na jednego nauczyciela. To rozwiązanie, które z jednej strony porządkuje system dopłat, z drugiej – wymusza racjonalne planowanie ścieżek rozwoju zawodowego.

Lista form i specjalności, które mogą być dofinansowane, jest szeroka i odpowiada na realne potrzeby szkół: od pedagogiki specjalnej, psychologii i pracy z uczniami ze spektrum autyzmu, po edukację zdrowotną, bezpieczeństwo cyfrowe, informatykę czy doradztwo zawodowe.

Priorytety

Najciekawszym elementem uchwały są jednak **priorytety doskonalenia zawodowego**. Dokument jasno wskazuje kierunek, w jakim miasto chce rozwijać lokalną edukację. Wśród nich znalazły się m.in.:

- rozwijanie myślenia analitycznego i kompetencji matematyczno-przyrodniczych,
- edukacja obywatelska i kształtowanie postaw odpowiedzialności społecznej,
- profilaktyka zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży,
- bezpieczeństwo cyfrowe i krytyczna analiza informacji,
- wykorzystanie nowoczesnych technologii, w tym narzędzi opartych na sztucznej inteligencji,
- wzmacnianie kreatywności, samodzielności i sprawczości uczniów.

To katalog, który dobrze wpisuje się w aktualne wyzwania systemu oświaty – od kryzysu zdrowia psychicznego po presję cyfrowej transformacji.

Cisza na sali - zgoda w tle

Brak dyskusji podczas sesji może dziwić, ale równie dobrze może świadczyć o tym, że uchwała ma charakter techniczny i odtwarza rozwiązania znane z lat poprzednich. Poprzednia regulacja w tej sprawie traci bowiem moc wraz z wejściem w życie nowego dokumentu.

Nie zmienia to faktu, że decyzja dotyczy obszaru kluczowego dla jakości edukacji. Inwestycje w kompetencje nauczycieli rzadko budzą polityczne emocje, choć ich długofalowe skutki są nie do przecenienia.

Co to oznacza dla nauczycieli?

Sam fakt przeznaczenia ponad miliona złotych na doskonalenie zawodowe nauczycieli to doskonała informacja, ale w praktyce środki te w znacznej mierze odtwarzają minimum wymagane przepisami Karty Nauczyciela.

Najbardziej problematyczny pozostaje **limit dofinansowania - 1 300 zł za semestr**. Przy obecnych cenach studiów podyplomowych i specjalistycznych szkoleń oznacza on raczej symboliczne wsparcie niż rzeczywiste współfinansowanie rozwoju. Nauczyciele, którzy chcą podnieść kwalifikacje w obszarach szczególnie dziś potrzebnych – jak psychologia, pedagogika specjalna czy nowe technologie – i tak muszą liczyć się z istotnym obciążeniem własnego budżetu.

Wątpliwości budzi także **brak jakiegokolwiek debaty nad priorytetami**. Dokument wymienia długą listę celów: od zdrowia psychicznego uczniów po sztuczną inteligencję w edukacji. Problem w tym, że przy ograniczonych środkach tak szeroki katalog grozi rozmyciem efektów. Uchwała nie odpowiada na pytanie, które kompetencje są naprawdę kluczowe dla lokalnych szkół i jak miasto zamierza mierzyć skuteczność inwestycji.

Z perspektywy nauczycieli – jak wynika z rozmów z pedagogami – istotne jest również to, że uchwała **nie wprowadza nowych narzędzi motywacyjnych**. Nie łączy rozwoju zawodowego z awansem, dodatkami czy stabilnością zatrudnienia. W efekcie doskonalenie pozostaje indywidualnym wysiłkiem, a nie elementem spójnej strategii zarządzania kadrami w oświacie.

Uchwała porządkuje system i zapewnia jego ciągłość – to jej niewątpliwa zaleta. Ale trudno uznać ją za dokument, który odpowiada na skalę wyzwań, przed jakimi stoją dziś nauczyciele. **Raczej zabezpiecza status quo, niż otwiera nowy rozdział w polityce edukacyjnej miasta.**

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45308-milion-na-kompetencje-rada-miasta-skierniewice-bez-dyskusji-o-doksztalcaniu-nauczycieli>